CZĘŚĆ XXXI № 49. ROK 16. (1845).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 29 Czerwca. / 11 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *28 Czerwca.* / *10 Lipca.*

Manifest Cesarski.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

i t. d. i t. d. i t. d.

«Oddawna w Rossyi szlachectwo nabywane było przez służbę; lecz warunki nabywania go zmieniały się wraz ze zmianami porządku służby wojskowej i cywilnej. Cesarz Piotr Pierwszy, ustanowiwszy w Państwie nowe rangi, przywiązał do nich i nowe prawa. Rozkazał, iżby wszystkie rangi służby wojskowej, zaczynając od pierwszego ober-oficerskiego stopnia i wszystkie cywilne pierwszych ośmiu stopni, używały praw szlacheckich dziedzicznie. Postanowienie to było zatwierdzone przez Cesarzowę Katarzynę Drugą. Wszakże, nietylko w odległej o wiek przeszło epoce Piotra Pierwszego, lecz jeszcze i za panowania Katarzyny Drugiej, wojsko Russkie było mniej liczne i zarząd cywilny wymagał nierównie mniej urzędników tak, iż osoby posiadające stopień 8 klassy, zajmowały posady, mające znaczny obręb działania. Dziś, gdy z rozszerzeniem granic Cesarstwa i pomnożeniem ludności, oraz z wprowadzeniem doskonalszej organizacyi we wszystkich gałęziach zarządu, konieczność zmusiła powiększyć liczbę pełniących służbę w zawodzie tak wojskowym jako i cywilnym, nadzwyczajne ztąd pomnożenie stanu szlacheckiego, nie może nie zwrócić szczególnej Naszej uwagi.

«Mając stale na celu utrzymanie szlachty, która tyle zasług Ojczyźnie oddała, na tym stopniu, na jakim ją Instytucye Państwa, postawiły i razem niechcąc nikomu stawić zawady ku osiągnieniu pracą i talentem prerogatyw szlacheckich, uznaliśmy za dobre, niepozbawiając nikogo stanu już nabytego na mocy dotychczasowych ustaw, nabywanie na przyszłość dziedzicznego szlachectwa przenieść do rang wyższych, udzielających rzeczywistą możność oddawania zasług, godnych tak ważnej nagrody.

Stosownie do tego, postanawiamy na przyszłe czasy:

1.) Postępujący do służby wojskowej, nie-szlachcic z urodzenia, przy awansowaniu w ciągu czynnej służby na pierwszą rangę, otrzymuje prawo szlachectwa osobistego; ten zaś co się dosłuży rangi sztab-oficera, nabywa szlachectwo dziedziczne. Osoby urodzenia nieszlacheckiego, które otrzymają pomienione rangi ober lub sztab-oficerską przy wzięciu dymissyi ze służby wojskowej lub przy przejściu z onej do służby cywilnej, używać mają praw: pierwsze z nich poczestnego obywatelstwa (почетное гражданство), a ostatnie, praw osobistego szlachectwa.

2.) Prawidła niniejsze rozciągają się w równej mierze i na służących w wojskach, komendach i wydziałach, w których służba, z mocy 23 i 24 artykułów Układu Praw o Stanach (Tom IX, wyd. 1842 r.) we względzie nabywania szlachectwa, zrównana jest z czynną wojskową, polową służbą.

3.) Nieszlachta, postępujący do służby cywilnej, przy awansowaniu w takowej do rangi 14 klassy, otrzumają prawo osobistego Poczestnego Obywatelstwa, a przy awansowaniu na klassę 9, wstępują w prawa szlachectwa osobistego; zaś ci co się dosłużą do rangi 5 klassy nabywają szlachectwo dziedziczne. Osoby, otrzymujące rangi 9 i 5 klass przy dymissyi, zachowują prawa, jakich używali z

poprzedniczych rang swoich w czasie pełnienia czynnej służby, uwalniani zaś ze służby z rangą 14 klassy, zostają osobistemi Poczestnemi Obywatelami.

4.) Szlachta osobista, wstępujący tak do wojskowej jako i cywilnej służby, osiągają szlachectwo dziedziczne za otrzymaniem tych samych rang, jakie są oznaczone wyżej; wszakże i w rangach niższych nie przestają używać praw, należących im z ich stanu.

5.) Następnie, nadawanie osobistego i dziedzicznego szlachectwa tym w służbie zostającym osobom, które, nieosiągnąwszy przepisanych na to rang, przez swe zdolności, odznaczenie się w służbie, bezzyskowność i dobre obyczaje zwrócą na się Najwyższe względy, zależy od bezpośredniej uwagi i łaski Cesarskiej.

6.) Ci wszyscy którzy, na mocy praw dotąd obowiązujących, nabyli już przez służbę osobiste lub dziedziczne szlachectwo, zachowują i na przyszłość prawa swoje nienaruszenie. Również prawa osobistego lub dziedzicznego szlachectwa nadają się i tym osobom, które otrzymają rangi 14 lub 8 klassy chociażby już po ogłoszeniu niniejszego Manifestu, lecz za wysługę, przed wydaniem onego ustanowionych, ku awansowaniu do tych rang terminów, za należytém przez ich zwierzchność uznaniem. Moc tego prawidła, we względzie nabywania szlachectwa dziedzicznego, rozciągniętą jest też na wojskowych podoficerów, którzy również za uznaniem przez swą Zwierzchność, będą awansowani na oficerów wojskowych, chociażby po wydaniu tego Manifestu, lecz za wysługę, przed jego nastaniem, ustanowionych dla awansu zakresów.

Dan w Peterhofie, w dniu 11 Czerwca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset czterdziestego piątego, panowania Naszego dwudziestego.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 19 Czerwca, porucznik konnych pjonierów gwardyi, adjutant Naczelnika korpusu gwardyi i grenadyerów Jen.-porucznika Witowtowa xżę *Bagratjon*, mianowany adjutantem J. C. Wysokości Xięcia Maxymiljana Leuchtenbergskiego.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani zostali kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, 24 Maja; Jenerał-porucznicy: Komendant Cytadelli Alexandrowskiej w Warszawie hrabia *Simonicz*, Komendant twierdzy Nowogeorgjewska *Fiedorenko 1*, Jenerał Intendent Armii czynnej Radzca Tajny *Pogodin* i Sprawujący obowiązki Jenerał Kwatermistrza tejże Armii *Kotzebue 1* — Św. Anny 1 klassy, Sprawujący obowiązki Prezesa Audytoryatu polnego tejże Armii Jenerał-major *Kuris* — Św. Stanisława 1 klassy, 14 Maja, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Radzca Stanu *Le Brun*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, z dnia 8 Czerwca, Sędzia Mohylewskiego Sądu Sumienia, dymisyonowany porucznik *Makowiecki*, najłaskawiej, na własną prośbę, uwolniony został od tego urzędu.

— Mieszkaniec miasteczka Krzywe-jezioro, w powiecie Bałtskim, gub. Podolskiej, starozakonny *Wolko Kahan*, po objawieniu mu, iż do jego rodziny doszła kolej dawania rekruta, wiliją naznaczonego dla zaciągu terminu, przedstawił do Rekrutskiego urzędu wszystkich czterech synów swoich, zostawując do woli Zwierzchności wybrać z nich zdatnego do służby wojskowej. Los padł na młodszego syna, Josia, młodzieńca pięknej postaci, który został przyjęty do służby przy ciągłych upomnieniach ojcowskich iżby służył ojczyźnie poczciwie.

N. Cesarz Jmć za takowy przykładny postępek starozakonnego *Kahana*, Najwyżej raczył rozkazać: nagrodzić go dla wzoru i zachęty drugich, srebrnym medalem w petlicy na wstędze Św. Anny, z napisem za gorliwość, (за усердіе) i o postępku jego, tudzież o Najłaskawszej nagrodzie, zawiadomić wszystkie żydowskie gminy.

NEKROLOG. Paweł Jarkowski

«Społeczność i nauki poniosły nieodżałowaną stratę uczonego, którego opis życia i prac naukowych tu podajemy. Paweł syn Józefa Jarkowski, Radzca Kolleg. orderów św. Anny 3 klassy i św. Włodzimierza 4 klassy kawaler mający zaszczytny znak 35-letniej nieskazitelnej służby, Bibliotekarz xiążnicy Cesarskiego Uniwersytetu św. Włodzimierza, urodził się 1781 r. w b. Województwie Krakowskiém, w tej jego części, która teraz należy do Gallicyi. Ukończywszy edukacją w Wojewódzkiej Krzemienieckiej Szkole, Jarkowski, lubo młody, był jednak przekonany że nauka dopiéro z życiem się kończy; daleki od zarozumiałości, nie przestał na tém co wyniósł ze szkoły, nietrwonił drogiego czasu na próżnowaniu jak inni, co otrzymawszy świetne od natury zdolności, nadaremnie je marnują przez nieczynność. Wyznaczony nauczycielem języka francuzkiego we wspomnianej szkole, od 1801 r. 27 Czerwca, do 1805 pełnił ten obowiązek z równą gorliwością jak pożytkiem. Wytrwałością w pracy, sposobnością i postępowaniem, ściągnął na siebie uwagę dwóch wiekopomnych mężów: Hugona Kołłątaja i Tadeusza Czackiego. Pierwszy widząc w nim człowieka mogącego być prawdziwie pożytecznym sprawie oświecenia, podsycał w nim żywą chęć nauki, wspierał radami, a w swoim testamencie 1803 r. nazywając go młodzieńcem pięknych nadziei, zapisał mu ważny swój księgozbiór. Drugi, dla podźwignienia oświaty w południowych prowincjach, na mocy Dyplomatu Najjaśniejszego Cesarza Alexandra I otwierając 1805 r. 1 Października, wyższą szkołę pod nazwiskiem Gymnazyum Wołyńskiego w Krzemieńcu, powierzył mu wykład języka francuzkiego i nauki moralnej uczniom klass czterech przy Gymnazyum będących, i obowiązek Bibliotekarza, którym przez cały czas trwania tegoż zakładu zajmował się Tadeusz Czacki

upoważniony wolą Najwyższą do uczynienia wyboru pierwszego składu Nauczycielów, osadziwszy już ludźmi dobrze usposobionymi katedry jednorocznych cztérech klass, i trzech dwuletnich kursów, szukał uczonych do osadzenia innych katedr jeszcze wakujących w tym wyższym oddziale nauk, umiejętności i sztuk. Paweł Jarkowski, dla otrzymania posady Professora Bibliografii i Grammatyki Powszechnej, 1809 r. podał Czackiemu dwie rozprawy: 1) O początku, pochodzeniu i wykształceniu języków. 2) O Bibliografii i o niezbędnych dla Bibliotekarza wiadomościach tejże; które od władzy edukacyjnej zostały przyjęte. Odtąd właśnie otworzyło się Jarkowskiemu nowe pole przeszło dwudziestoletnich jego prac uczonych i zasług w tych naukach, które pierwszy rodowitym i niepokalanym obczyzną językiem publicznie opowiadał. Jasność i głębokość wykładu, połączone ze wdziękiem męskiej wymowy, nęciły na lekcje Jarkowskiego liczną młodź, która otaczając jego katedrę, słuchała go, można powiedzieć, z uwielbieniem. Okrom dwóch pism wymienionych, on ułożył: 3) Elementarny kurs Bibliografii dla uczniów Lyceum Wołyńskiego. 4) Dla tychże: Zasady Powszechnej Grammatyki. Oba treściwe dzieła do użycia uczniów przeznaczone, Professor na lekcyach, ustnie, w całej rozległości rozwijał. 5) Obszerniejszy wykład Grammatyki Powszechnej. 6) O Smaku w dziełach Nauk i Sztuk, rozprawę czytaną na publiczném posiedzeniu Lyceum Wołyńskiego, d. 30 Czerwca 1830 r. 7) O początku, postępie i terazniejszym stanie oświecenia w guberniach: Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, rozprawę służącą za wstęp do Historyi Gymnazyum, potém Lyceum Wołyńskiego. 8) Plan systematycznego porządku dla ułożenia Biblioteki Lyceum Wołyńskiego, z dołączeniem wzorów spisywania katalogów. 9) Projekt urządzenia Bibliotek przy naukowych Zakładach Wydziału Kijowskiego. Wszystkie te prace pozostały w rękopismach. 10) Historją Bibloteki Lyceum Wołyńskiego przesłał Jarkowski autorowi Bibliograficznych ksiąg dwojga, który umieściwszy z niej wyciągi w swém dziele, całą złożył w xiąźnicy b. Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Tyle ważnych pism Pawła Jarkowskiego zaiste zasługuje na publiczną wzmiankę. W towarzyskiém pożyciu był uprzejmy, naukowej młodzi szukającej jego pomocy uczynny i przystępny. Oddany instrukcyi krajowej półwieku, umarł w Kijowie, 24 Maja, terazniejszego 1845 roku, zostawiwszy całe życie wzorem cnot, a dzieła pomiątką zupełnego poświęcenia się naukom.

Adam Słowikowski.

Pisałem dnia 9 Czerwca, 1845 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 27 Czerwca.* Poprawa do billu o Uniwersytetach Irlandskich o której odrzuceniu w przeszłym N. donieśliśmy, zależała na tém, iżby niezwłocznie utworzone w tych Uniwersytetach były katedry teologiczne, nieczekając iżby utrzymanie ich było zapewnione przez składki dobrowolne i z upoważnieniem professorów do pobierania opłat od uczniów.

— Poseł Porty Ottomańskiej, Sami-Pasza przybył do Londynu.

— Odebrano smutną nowinę, że pożar obrócił w perzynę wielką część miasta Quebec.

— W nocy na 20 Czerwca okropny pożar wybuchnął w Liverpool i zniszczył magazyny PP. Garnock, Bibby i Komp. Prędki ratunek zapobiegł dalszemu spustoszeniu; wszakże zrządzone szkody są bardzo znaczne.

— Na drodze żelaznej *Great Western* w przeszły Piątek zdarzył się nowy przypadek, drugi w tym tygodniu i, co nie czyni honoru dyrekcyi, zupełnie z tej samej przyczyny. Z tyłu korawany, szedł wagon próżny, lub lekko naładowany, prędkość parowozu była od 40 do 50 mil na godzinę. Przy takiej prędkości próżny wagon wyskoczył z kolei i bijąc się po drodze tu i owdzie, groził zepchnieniem z kolei następnego wagonu, a za nim karawany; szczęściem to postrzeżone zostało przez konduktora, który zatrzymał parowoz, w chwili kiedy już następny wagon wyszedł był z relsów. Dano znać do stacyi zkąd dyrektor przybył ze 30 robotnikami i ledwo po 40 minutach zdołano puścić się w dalszą drogę. Nikt szwanku nie poniosł, ale wagon jeden uszkodzony, a droga głęboko zorana kołami próżnego wagonu, które się po niej tłukły samopas na wszystkie strony.

— Wiadomości z Indyj Zachodnich dochodzą do 25 Maja. Najciekawszą z nich jest ta, że droga żelazna na wyspie Jamaice jest prawie ukończona i ma być otwarta 1 Sierpnia. Pierwsza ta w tej części świata droga żelazna, ożywi nadzwyczajnie przemysł i handel. Urodzaj trzciny cukrowej na Jamaice jest dobry.

— Sławny inżenjer, major sir W. C. Harris, złożył Dyrektorom Kompanii Wschodnio-Indyjskiej projekt ustanowienia przez międzymorze Suez kommunikacyi wprost z Indyami za pomocą drogi żelaznej, na którą okręty, przybywające z obustron, byłyby wciągane machiną parową. Podług rachunku P. Harris, dla wciągnienia okrętu z ładunkiem 800 tonn, wystarczyłaby machina z siłą nie więcej jak trzy razy większą od zwykłego parowozu, ciągnącego karawanę wagonów. Okręty powinny mieć maszty składane, dla mniejszego oporu powietrza podczas przeprawy lądowej; droga pośrodku powinna mieć rozgałęzienie, dla rozmijania się okrętów idących na spotkanie. Tym sposobem przestrzeń międzymorza, od 84 mil ang. byłaby przebiegana w sześć godzin. Mimo pozorne niepodobieństwo przedsięwzięcia, ścisłe wyrachowania i znana biegłość P. Harris w robotach tego rodzaju, zjednywają wysoki stopień ufności dla jego podania, w gronie samych-że Dyrektorów Kompanij.

— Piszą z Dublinu z d. 16 Czerwca, że sceny otwartego buntu i walki rolników z policyą i siłą zbrojną, naprzód wszczęte w pewnych częściach hrabstwa Leitrim, szerzą się po hrabstwach sąsiednich w sposób zatrważający. Urzędnicy w Longford postanowili przesłać do Lorda Namiestnika Irlandyi adres z prośbą o posiłki żołnierzy policyjnych dla tej baronii; mnóstwo osób odbiera listy z pogróżkami. Tenże systemat, zwany między ludem Molly Maguire, zjawia się już w Roscommon; w tych dniach dwie kompanije 34 pułku wyruszyły z Athlone do Mobill, a mocny oddział 54 pułku wkroczył do zburzonych okręgów Leitrim.

FRANCYA. *Paryż 27 Czerwca.* Przedwczora Izba Parów rozpoczęła rozprawy nad projektem prawa o policyi dróg żelaznych. Izba Deputowanych, również przedwczora ukończyła rozprawy nad budżetem Ministerstwa Oświecenia. Gazety Ministeryalne wychwalają talent i energiją nowego Ministra Oświecenia P. de Salvandy, z jakim bronił swego budżetu i odpierał pociski Oppozycyi, jakoż te tylko modyfikacye podawane przez Kommisyą zostały uchwalone, na jakie się on zgodził. Wczora zaczęły się rozprawy nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

— Gazety Paryskie donoszą, że pasporta których Don Carlos żądał dla udania się ze swą rodziną do wód Gréoulx (w Depart. Niższych Alpów), zostały mu udzielone.

— Ostatnie nowiny z Maroku każą wnosić że nieporozumienia o granice naszych posiadłości Afrykańskich otrzymają rychłe rozwiązanie przez przyjacielski układ.

— Monitor Algerski. po 20 Czerwca, zawiera pomyślne wiadomości. Między naszym kalifem Sidi-el-Aribi, wodzem pokoleń w niższym Mina i niższym Szelifie i Szeryfem który podniosł bunt w Dahara, zaszła bitwa 11 Czerwca, w której ten ostatni został pobity na głowę, zostawiwszy na polu bitwy 300 ludzi z 1000 piechoty, z którą był wystąpił. Zwycięztwo to można uważać za stanowcze ku uspokojeniu i rozbrojeniu Dahary.

— Ukończona została Kaplica św. Ferdynanda budowana na tém samém miejscu, gdzie zginął xiążę d'Orléans. Świątynia ta jest ujmującej wzniosłej prostoty. Xiążę na swym grobowcu wyobrażony jest w postawie leżącej; głowa jego spoczywa w dłoniach Anioła, który jest ostatniém dziełem dłóta prawdziwie natchnionego siostry Xięcia d'Orléans, Xiężny Maryi Wirtembergskiej, zmarłej przed nim.

— Podług niektórych doniesień, Abdel-Kader zjawił się na czele 900 koni pomiędzy pokoleniami Dżebel-el-Amour, które mu się poddały. Jenerał Lamoricière wątpi wszakże o tej wiadomości i mniema że iest rozsiewana przez samego Emira dla odciągnienia uwagi od innego jakiegokolwiek punktu, na którym może się ukazać niespodzianie.

— Wszystkie gazety Departamentowe napełnione są szczegółami burz, uraganów, trąb powietrznych i powodzi które największe sprawują spustoszenia. Dla dania pojęcia o sile trąb powietrznych przytaczają przykład że w Guise, (Depart. Aisne) niejaki Wanet, fabrykant, pochwycony na ulicy przez trąbę, rzucony był o 10 metrów o róg domu i miał rozbitą czaszkę tak iż skonał natychmiast.

BELGIA. *Bruxella.* Król Leopold wyjeżdża do Londynu 26 Czerwca, na dni 12 lub 15. Dotąd Gabinet nie jest złożony i podczas niebytności Króla, Ministrowie, których dymisye nie zostały przyjęte, będą dalej sprawowali swoje wydziały.

RZYM *15 Czerwca.* Dzisiejszej nocy zszedł z tego świata Monsignor Kardynał Cappacini.

HISZPANIJA. *Madryt 20 Czerwca.* Minister Spraw Zagranicznych wyjechał wczora do Barcelony.

— Wiadomość o zatrzymaniu Cabrera nie potwierdziła się.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 28 Czerwca. Dziś większa część posiedzenia Izby Lordów zajęta była rozprawami o sądach duchownych. — W izbie Niższej wnioski P. Duncombe we względzie zarządu poczt i P. Wyse o utworzeniu nowego Muzeum narodowego zostały odrzucone. — *Times* donosi że podróż Królowej Jmci do Niemiec naznaczona jest w końcu Lipca. — Do Liverpool przybył pakiebot *Cambria* z Bostonu w dni 10 i godzin 18, jakowa szybkość dotąd niemiała sobie równej.

Paryż 29 Czerwca. Wczora Izba Deputowanych przyjęła po kolei 17 projektów do praw interesu miejscowego i 8 projektów rozmaitych prac publicznych, dla których uchwaliła 58 miljonów kredytu ze Skarbu. — Tyle deputowanych i parów już się rozjechało, iż wątpliwą jest rzeczą azali będzie można na następnych posiedzeniach zgromadzić liczbę członków koniecznie potrzebną do obrad prawodawczych.

ZWIĄZEK NIEMIECKI. *Journal de Francfort* z d. 2 Lipca, ogłosił cztery postanowienia Wysokiego Sejmu Niemieckiego, jako-to: 1.) O zabronieniu w krajach Związku wszelkich dzieł, wydawanych przez kantor literacki Zurich i Winterthur—2.) O uznaniu hrabiowskiej rodziny *Bentinck* równej w prawach szlachectwa i rodowitości domom panującym — 3.) O Handlu murzynów — 4.) O opiece udzielonej płodom literatury i sztuki przeciw fałszowaniu wydań.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

OD WYDAWCY.

Ostatni, 50 numer 1 półrocza wyjdzie w czasie zwyczajnym, w przyszły Wtorek, 3-go, a pierwszy numer 2 półrocza, w następny Piątek, 6-go Lipca.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 28 Czerwca 1845 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.